

Sygn. akt I ACa 678/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Jerzy Bess
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2020 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko Stowarzyszeniu -(...)w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 23 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 3279/17

oddala apelację.

SSA Robert Jurga SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess

Sygn. akt : I ACa 678/19

UZASADNIENIE

J. Z. , w pozwie skierowanym przeciwko Stowarzyszeniu (...) w W. , domagał się ochrony dobra osobistego w postaci kultu pamięci po swoim zmarłym ojcu T. , poprzez nakazanie stronie pozwanej, udostępnienia powodowi do wglądu , zapoznania się oraz umożliwienia wykonania fotokopii i kserokopii z „(...) w W.” za okres od 1966r. do 8 kwietnia 2001r. Pozwane Stowarzyszenie niezasadnie , naruszając to dobro, odmawia bowiem udostępnienia tego, znajdującego się w jego dyspozycji , dokumentu.

Domagał się również obciążenia strony przeciwnej kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie wskazał, iż T. Z. zmarł dnia (...)

Powód wychowywał oraz mieszkał w dzieciństwie i młodości w miejscowości W., razem ze swoją rodziną, rodzicami oraz dwoma braćmi, W. i W.. Był bardzo mocno emocjonalnie związany ze swoją najbliższą rodziną, w szczególności z ojcem. Z przyczyn rodzinnych opuścił dom w 1957 r. i wyjechał do W., gdzie ukończył szkołę średnią i założył rodzinę. Po wyjeździe, systematycznie utrzymywał kontakty z rodziną generacyjną. Brat W. wyjechał na G., a w domu rodzinnym pozostali rodzice powoda i jego brat W. z żoną. Rodzice przekazali nieodpłatnie gospodarstwo rolne temu bratu powoda, a on swojej żonie, Z..

Ojciec założył i współtworzył w rodzinnej miejscowości (...), w której od początku jej powstania, czyli od 1966 r. do 1979 r. pełnił funkcję Prezesa, a następnie, aż do śmierci funkcję Honorowego Prezesa.

Prowadził do śmierci (...) w W., która miała formę księgi gdzie zapisywano chronologicznie wydarzenia z życia (...) oraz miejscowej społeczności.

Po zgonie brata W., powód wielokrotnie zwracał się do swojej szwagierki, która jako jedyna pozostała w gospodarstwie rodzinnym, o przekazanie pamiątek w postaci zdjęć, dokumentów, listów itp., pozostałych po śmierci rodziców i brata. Twierdziła, że je zniszczyła.

W tych okolicznościach (...) w W.", współtworzona i redagowana przez zmarłego ojca jest jedyną istniejącą pamiątką po nim. Mogą w niej znajdować się materiały stanowiące dowód jego działalności, własnoręczne wpisy, zdjęcia.

Powód, w ramach kultywowania pamięci swojej rodziny, w tym w szczególności ojca, zamierza spisać i wydać pamiątkowe opracowanie dotyczące życia jej członków.

W realizacji tego zamysłu, zwrócił się do Prezesa (...) w W. z prośbą o udostępnienie mu opisanego (...), celem wykonania ewentualnych fotokopii z jej treści, wpisów poczynionych przez T. Z., w czasie kiedy pełnił swoje funkcje w Stowarzyszeniu. Wezwania okazały się nieskuteczne.

Zaniechanie to, zdaniem J. Z. jest naruszeniem wskazanego wyżej dobra, a przy tym zachowaniem bezprawnym.

Odpowiadając na pozew (...) w W. domagała się oddalenia powództwa.

W swoim stanowisku przyznała, że T. Z. był założycielem i prezesem (...) w W. jak i pomysłodawcą oraz współtwórcą (...) w W." w latach 1966-2001.

Podnosiła, iż nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, a tym bardziej aby opisane przez niego zachowanie członków władz (...) i szeregowych strażaków miało charakter bezprawny. Wskazała, iż żaden z obecnych członków Stowarzyszenia nie ma informacji gdzie znajduje się dokument (...).

Nie wiadomo też komu i kiedy T. Z. przed śmiercią mógł ją przekazać, o ile miało to miejsce. Jeżeli pozostawił ją w domu rodzinnym, mogła ją zniszczyć synowa byłego prezesa – Z. Z..

Strona pozwana zaprzeczyła twierdzeniu, iż powód nie był informowany przez jej członków o tym, iż strażacy nie dysponują dokumentem „(...)”. Wiedział o tym z rozmów jakie prowadził z byłym i aktualnym prezesem Stowarzyszenia.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia:

J. Z. jest synem T. Z., który zmarł w dniu (...) Umową w formie aktu notarialnego z dnia 6 sierpnia 1985 r. rodzice powoda, T. i J., przekazali nieodpłatnie gospodarstwo rolne, obejmujące dom rodzinny powoda w W. jego bratu – W..

W. Z. umową w formie aktu notarialnego z dnia 25 września 2000 r. przekazał swej żonie Z. Z. w drodze umowy majątkowej małżeńskiej i w umowy darowizny własność całego tego gospodarstwa.

T. Z. wraz z innymi osobami był założycielem (...)w W.. Od 1966 roku do 1979 roku pełnił funkcję jej prezesa .

Od 1979 roku do czasu swojej śmierci był prezesem honorowym oraz stałym członkiem.

Założył i prowadził(...) w W.", która miała formę księgi. Zapisywał w niej chronologicznie wydarzenia z życia jednostki pożarniczej oraz miejscowej społeczności. Prowadził ten dokument co najmniej do 1979 roku.

Był w posiadaniu" (...), do końca lat dziewięćdziesiątych zeszłego wieku .

Powodowi powiedział , iż nosi się z zamiarem jej przekazania jej do Komendy (...) S..

Ówczesny członek władz (...)w W. - J. - zwracał się osobiście do Prezesa Komendy (...)w S. celem odzyskania tego dokumentu.

Członkom (...)nie udało się nawiązać z nim kontaktu albowiem zmarł.

Jego syn poinformował obecnego prezesa strony pozwanej Z. P., iż ojciec pozostawił po sobie pamiętki, ale nie ma wśród nich „ (...)„

Powiatowa Komenda (...) w S. nie jest organem nadrzędnym nad ochotniczymi jednostkami straży pożarnej , działających na terenie powiatu (...). Nie posiada ani nigdy nie posiadała kronik jednostek ochotniczych z obszaru swojej właściwości.

W 2012 roku do A. S. , byłego już prezesa (...)w W. zgłosił się powód.

Z rozmowy wynikało , że S. nigdy nie widział (...) prowadzonej przez T. Z. , chociaż wiedział, iż taka była prowadzona.

Starania o uzyskanie informacji na temat tego dokumentu powód ponowił po trzech latach , podejmując na ten temat rozmowy z obecnym prezesem strony pozwanej Z. P. , które miały doprowadzić do prób odszukania go w siedzibie (...) - remizie w W..

Następnie pismami kierowanymi do Stowarzyszenia, datowanymi na 20 lipca 2016r. i 25 września 2017r. domagał się udostępnienia mu „ (...)„ celem dokonania z niej fotokopii i wypisów. Wezwania te pozostały bez odpowiedzi.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił , że w latach 1978-1982 nie toczyło się żadne postępowanie z powództwa Stowarzyszenia (...)w W. przeciwko T. Z..

Ochotnicza Straż Pożarna w W. na mocy uchwały Walnego Zebrania z dnia 21 stycznia 1992r. działa w formie stowarzyszenia w oparciu o statut zarejestrowany w Sądzie Rejonowym w K..

Statut nie przewiduje obowiązku prowadzenia kroniki. Od początku istnienia jednostki prezesami byli: T. Z., W. C., C. S. , A. S., a obecnie Z. P..

Jednostka prowadzi , począwszy od 2006r. lub 2008r. nową „ (...)„

W ramach oceny prawnej , uznając żądanie J. z. za nieuzasadnione , w pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał na przesłanki normatywne , których wykazanie warunkuje udzielenie ochrony postulowanej przez powoda , w tym ich rozumienie ukształtowane przez utrwalone orzecznictwo sądowe do którego powołanych przez siebie przykładów, także się odwołał.

Uznając , że J. Z. nie zdołał w postępowaniu udowodnić faktów potwierdzających możliwość przypisania stronie przeciwnej naruszenia jego dobra osobistego w postaci uprawnienia do sprawowania kultu pamięci jego zmarłego

ojca , Sąd I instancji wskazał w szczególności , iż powód nie udowodnił , że pozwane Stowarzyszenie posiada dokument „ (...)„i odmawia mu jego udostępnienia.

Odwołując się do relacji samego poszukującego ochrony wskazał , iż w oparciu o nie należy skonstatować , że ojciec informował go o przekazaniu dokumentu do (...)Komendy (...)w S..

Z kolei z informacji z tej Komendy wynika , że jednostka ta nie dysponuje ani nigdy nie dysponowała nim , co więcej , brak jest podstawy prawnej do tego aby była deponentem tego rodzaju materiałów pochodzących od jednostek ochotniczych.

Twierdzenia powoda o tym , że strona przeciwna niezasadnie odmawiała mu wglądu do „ (...)„ nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale procesowym.

Przeciwnie, materiał ten daje podstawę do usprawiedliwionego ustalenia , że wobec postulatów J. Z. o dostęp do niej strażacy podejmowali próby ustalenia losów (...) i poszukiwania jej wśród - także byłych członków, w tym pełniących funkcje kierownicze w ramach jednostki w okresach wcześniejszych. Okazały się one nieskuteczne . Fakty te usprawiedliwiały wniosek zgodnie z którym dokument ten nie był ani nie znajduje się w posiadaniu strony pozwanej.

Sposób postępowania Stowarzyszenia nie jest przy tym bezprawny albowiem prowadzenie „ (...)„ nie było jego obowiązkiem wynikającym z przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 1991r. o ochronie przeciwpożarowej czy mającej dla jego funkcjonowania także zastosowanie ustawy - Prawo o stowarzyszeniach.

Obowiązek ten nie wynika także z treści statutu strony pozwanej.

Zatem jej nieudostępnienie nie może być kwalifikowane jako sprzeczne z przepisami prawa.

W apelacji od tego orzeczenia powód domagał się w pierwszej kolejności jego zmiany poprzez uwzględnienie żądania pozwu w całości oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami , procesu i postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny sformułował postulat wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach procesowych , w ramach których skarżący podnosił naruszenie , w sposób mający dla treści wyroku istotne znaczenie następujących norm :

a/ art. 233 §1 kpc , wobec dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób dowolny.

Konsekwencją tej wady postępowania Sądu Okręgowego było nie uwzględnienie wniosku dowodowego J. Z. o „ sprawdzenie czy przed Sądem Okręgowym w Kielcach i pod jaką sygnaturą prowadzone było , w latach 1978-1982, postępowanie z powództwa pozwanej przeciwko T. Z. którego przedmiotem była również (...) w W. - a po uzyskaniu pozytywnej informacji , o zwrócenie się do tego Sądu o nadesłanie akt takiej sprawy , celem umożliwienia powodowi zapoznania się z nimi i wskazania dokumentów , o których dopuszczenie w charakterze dowodu powód będzie występował”.

Zdaniem skarżącego niezasadne oddalenie tego wniosku spowodowało błędne ustalenie faktycznego , iż strona pozwana nie dysponowała „ (...)„ w czasie kiedy skarżący domagał się jej udostępnienia,

b/ art. 227 kpc i 228 §2 kpc , które miały być naruszone w ten właśnie , opisany wyżej sposób , wobec nie uwzględnienia wniosku dowodowego powoda,

Apelujący, powołując art. 382 kpc w zw. z art. 207 §6 kpc , domagał się uzupełnienia postępowania dowodowego przed Sądem II instancji poprzez dopuszczenie tego dowodu , przy czym w porównaniu ze wskazanym jego zakresem ,

opisanym w motywach zarzutu naruszenia art. 227 kpc i 228 §2 kpc , został poszerzony czasokres postulowanych poszukiwań możliwych postępowań. Powód domagał się objęcia nimi lat 1978- 1987].

Uzasadniając tę zmianę / por k. 88 akt / wskazywał , że „ być może to w tych latach prowadzone było to istotne w sprawie postępowanie cywilne „ Twierdził przy tym , iż przeprowadzenie tego dowodu nie przedłuży postępowania w sprawie.

Strona pozwana nie zajęła stanowiska wobec apelacji J. Z..

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Nie można podzielić żadnego z zarzutów na których opiera się jego konstrukcja.

Nie ma racji powód, podnosząc zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów.

Przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To w jaki sposób apelujący umotywował ten zarzut wyklucza jego podzielenie.

Oto bowiem w miejsce rzeczowej , opartej na opisanych wyżej zasadach , krytyki oceny dokonanej przez Sąd skarżący poprzestaje na jednym stwierdzeniu, które ma podważyć proces oceny przeprowadzony przez Sąd I instancji i jego wynik.

Zgodnie z nim nieprawidłowość postępowania Sądu Okręgowego polegała na tym , że nie dopuścił i nie przeprowadził dowodu z informacji , której uzyskanie postulował J. Z. / której treść została przedstawiona wyżej / a która miała zdecydować o kierunku dalszej aktywności dowodowej powoda.

Twierdził on przy tym , że nie przeprowadzając tego dowodu Sąd Okręgowy dopuścił się również błędu w ustaleniach faktycznych co do tego , że strona pozwana nie dysponowała „ (...)„ prowadzoną przez jego ojca.

Tak motywowany zarzut jest , z przyczyn wskazanych wyżej, bezzasadny podobnie jak ściśle z nim się wiążący zarzut błędu ustaleń , w istocie oparty na tej samej argumentacji.

Zatem jedynie uzupełniając i dla zachowania kompletności wyводу wskazać trzeba , że ta zasadnicza ocenna teza autora apelacji nie jest trafna albowiem przed wydaniem orzeczenia w sprawie Sąd I instancji , uwzględniając ten wniosek powoda , którego zakres określony został w piśmie procesowym z dnia 12 marca 2019r / k. 62 akt/ , ustalając , że żadne tego rodzaju postępowanie prowadzone z inicjatywy (...)w W. przeciwko ojcu powoda przed Sądem Okręgowym w Kielcach , w okresie wskazanym w żądaniu dowodowym, nie było prowadzone .

Decyzja procesowa Sądu I instancji o zasięgnięciu takiej informacji poprzez dokonanie stosownych ustaleń , na podstawie treści wpisów w repertoriach prowadzonych w Sądzie Okręgowym w Kielcach , została podjęta na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2019r / por. k. 63 v akt , zapis dźwiękowy rozprawy minuty 11-23 / , przy czym nastąpiło to w obecności powoda oraz jego pełnomocnika.

Z przeprowadzonych sprawdzeń wynikało , że takie postępowania nie były we wskazanym okresie prowadzone./ por. k. 66 akt /.

Wobec tego wykluczoną była możliwość realizacji drugiego elementu wniosku dowodowego J. Z. .

I w tych okolicznościach Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok , wcześniej odraczając jego ogłoszenie właśnie m. in. po to aby informację wnioskowaną przez obecnie skarżącego uzyskać / por. k. 64 akt /

Chybione są także kolejne zarzuty procesowe , naruszenia art. 227 kpc oraz 228 §2 kpc.

Pierwszy z nich mnie może zostać podzielony dlatego , że norma art. 227kpc nie połączona z żadną inną normą procesową- w ramach struktury zarzutu procesowego - nie mogła zostać naruszona.

Jej treść jednoznacznie wskazuje , iż nie jest ona [traktowana samodzielnie] źródłem obowiązku Sądu rozpoznającego spór , który mógłby zostać nie dopełniony poprzez dopuszczenie względnie przez odmowę uwzględnienia wniosku dowodowego strony.

Dopiero powiązanie jej z inną może uczynić aktualną ocenę tego, czy w ramach selekcji zgłoszonych w postępowaniu dowodów Sąd nie popełnił błędu, uznając jedne z nich za prowadzące do ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia, a inne za nie mające takiego waloru.

Taka sytuacja w rozpoznawanej apelacji z uwagi na niedoskonałość konstrukcyjną weryfikowanego zarzutu , nie ma miejsca,

Odeprzeć trzeba także zarzut naruszenia art. 228 §2 kpc tym bardziej , że z uwagi na jego motywację jest on wręcz niezrozumiały.

Norma ta dotyczy faktów , które nie wymagają dowodu jako znane urzędowo lub stanowiące notorium.

Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć tego przepisu w sposób wskazywany przez skarżącego skoro żadna okoliczność faktyczna, doniosła dla rozstrzygnięcia, nie miała jednej z tych cech. Tak też musiał uznawać powód , skoro wnioskował o przeprowadzenie dowodu z informacji dotyczącej postępowań prowadzonych przed Sądem Okręgowym w Kielcach , z udziałem jego ojca i strony pozwanej.

Uznanie , że żaden z zarzutów procesowych oraz błędu ustaleń [a tylko na nich opiera się środek odwoławczy J. Z.] nie jest trafny ,ma to następstwo , iż ustalenia , które Sąd niższej instancji uczynił podstawą faktyczną wydanego

wyroku , jako poprawne z punktu widzenia zgodności z treścią zgromadzonych dowodów i kompletne , Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

W związku z taką oceną zarzutów powiedzieć jeszcze należy , że wniosek dowodowy powoda zgłoszony w apelacji o który miało by poszerzone postępowanie dowodowe podlegał oddaleniu jako spóźniony w rozumieniu art. 381 kpc.

W pierwszej kolejności wskazać należy , że dowód z zasięgnięcia informacji o postępowaniach przed Sądem Okręgowym w Kielcach, pomiędzy ojcem powoda i (...)w W. , w okresie wskazanym przez apelanta został przeprowadzony w zakresie w jakim to okazało się możliwe.

Domagając się przeprowadzenia przed Sądem II instancji dowodu , którego teza dowodowa jest tożsama , a jedynie zakres czasowy mającej być uzyskaną informacji jest szerszy , obejmując nieco inny – dłuższy okres – J. Z. nie starał się nawet wyjaśnić , w tym podać przyczyn / przeszkód / , które uniemożliwiały zgłoszenie go przed Sądem Okręgowym.

Nie można też , w ramach oceny tego żądania także jako merytorycznie nieuzasadnionego, nie dostrzegać , że okoliczność , która miałyby być wykazana za jego pośrednictwem przez samego wnioskującego jest powoływana w trybie przypuszczającym.

Zawracając uwagę , że postępowanie sądowe nie służy poszukiwaniu [potencjalnie istniejących] dowodów ale przeprowadzaniu i ocenie tych , które są przez strony wnioskowane i przekładane.

Tym bardziej wniosek dowodowy powoda należało uznać za niezasadny.

W świetle dokonanych ustaleń, poprawne są wnioski prawne Sądu Okręgowego prowadzące do oddalenia powództwa.

Wynika z nich , że strona pozwana nie dysponuje i nie dysponowała po dacie zakończenia funkcji prezesa (...)przez ojca powoda T. Z. , w roku 1979r kroniką jednostki , którą prowadził i systematycznie aktualizował.

Powód nie zdołał wykazać , że po tym czasie dokument ten kiedykolwiek później znajdował się na terenie siedziby strony pozwanej - remizy w W. lub w rękach , któregośkolwiek ze strażaków członków (...).

Z ustaleń tych wynika , że (...) była przez ojca powoda zabrana po zakończeniu funkcji prezesa , pozostawała[tylko] w jego dyspozycji . Miał zamiar zadysponować tym dokumentem, przekazując go do (...)Komendy (...) w S..

Skoro tak, to nawet gdyby przyjąć , że w okolicznościach dotyczących szczególnej sytuacji osobistej powoda , można dysponowanie materiałami pochodzącymi z „(...)„ uznać za środek za pomocą którego powód realizowałby bardzo szeroko w tej sprawie rozumiany kult pamięci zmarłego ojca, [powód nie dowodził , że dotyczy on także pozostałych zmarłych członków jego rodziny] to jego naruszenie , jako dobra osobistego , podnoszonym przezeń zaniechaniem członków strony pozwanej jest wykluczone.

Nie mogło bowiem dojść do naruszenia tak identyfikowanego dobra osobistego J. Z. sposób przez niego opisywany skoro strażacy z (...)w W. nie dysponowali (...) po zakończeniu funkcji przez ojca powoda ani w czasie kiedy domagał się on wglądu do tego dokumentu.

Uznanie , że do naruszenia dobra nie doszło , czyni zbędną ocenę tego , czy brak odpowiedzi na kolejne wezwania o udostępnienie (...) miał cechy bezprawności. Byłaby ona niezbędną, gdyby w sprawie zostały ustalone okoliczności jednoznacznie wskazujące , że członkowie pozwanego Stowarzyszenia , mając realną możliwość spełnienia postulatów J. Z. , powstrzymywali się od uczynienia mu zadość.

Dlatego , w uznaniu apelacji za bezzasadną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 24 §1 kc.

Sąd II instancji nie rozstrzygał o kosztach postępowania apelacyjnego albowiem wygrywająca także ten etap sporu strona pozwana, nie złożyła żądania ich wzajemnego z pozwanym rozliczenia. Co więcej , brak jest danych pozwalających stwierdzić czy koszty takie, w sposób celowy , w związku z postępowaniem apelacyjnym poniosła.

SSA Robert Jurga SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess